



Burza Mózgów

Być może słyszałeś już określenie "Burza Mózgów" (ang. brainstorming). Często tego pojęcia używa się w miejscu i czasie gdzie zbierze się kilka osób do debatowania nad jakąś ideą do rozwinięcia. Ile w tym słuszności, a ile pochopnego określenia, zależy od spotkania, a dokładniej zachowania pewnych reguł w trakcie jego trwania.

Pojęcie Burza Mózgów zostało wprowadzone przez Alexa Osbournę, może nazwisko nic nie mówi, ale w każdym razie działką którą się ten pan zajmował była reklama (w wieku 19 lat był wiceprezesem jednej z większych agencji reklamowych BBDO). Metoda ta narodziła się około roku 1935, co nie znaczy, że pewne formy burzy mózgów nie były wcześniej praktykowane. Niektóre źródła podają że coś na kształt burzy mózgów wykorzystywano w Azji ponad 3000 lat temu! Jednak dopiero w XX wieku idea brainstormingu została szerzej opracowana i opisana.

Podstawowe reguły i zasady burzy mózgów.

Zanim dalej przejdziemy należało by sobie zadać pytanie...

- Czy warto się ograniczać zasadami?

W przypadku burzy mózgów bardzo łatwo o niepowodzenie, wystarczy choćby np. jedno słowo krytyki skierowane do emocjonalnej osoby i już po zabawie. Zasady poniżej przedstawione to dziesiątki lat doświadczeń wielu ludzi, z których można było utworzyć dość ogólne wnioski, wspierające skuteczność tego narzędzia. Nie ma ich wiele bo ich zadaniem nie jest podanie "gotowca", ale pewnych idei działania.

Cel burzy mózgów.

Celem burzy mózgów jest wymyślenie jak największej ilości rozwiązań do postawionego problemu, który to problem najlepiej postawić w formie pytania. W jego sformułowaniu należy uwzględnić przede wszystkim dwie rzeczy.

Po pierwsze precyzyjne jasne sformułowanie np. "Jak podwoić ilość czytelników Gazetki Kreatywnej w ciągu maksimum 60 dni?", zamiast "Jak zwiększyć ilość czytelników gazetki?".

Z drugiej zaś strony postawione pytanie nie powinno być zbyt ograniczające. Należy pamiętać im bardziej by było szczegółowe, tym twórcy pomysłów muszą się bardziej ograniczać np. "Jak w 60 dni, wykorzystując fora internetowe nakłonić 1000 nowych osób do prenumeraty Gazetki Kreatywnej?" Im bardziej pytanie szczegółowe, tym bardziej nasuwa pewne upatrzone przez osobę zadającą pytanie rozwiązanie, a tego nie chcemy. Nie jest zadaniem burzy mózgów dojście do istniejących rozwiązań, ale generacja nowych



Zespół

Zespół - jak już wspomniałem burza mózgów grupowe rozwiązywanie problemów, tak więc potrzebna jest grupa ludzi.

- Co to mają być za ludzie?

Zespół powinien być jak najbardziej zróżnicowany, płeć, wiek, zawód, stanowisko itd. Niektórzy uważają nawet, że do fazy twórczej nie powinno się brać specjalistów z dziedziny, w której jest umieszczone zadanie. Laik w danej dziedzinie nie myśli kategoriami poprzednich rozwiązań, bo ich po prostu nie zna, stąd łatwiej mu wygenerować nowe idee. Podobnie uwagi można zastosować do osób młodych, którzy z powodu braku większego doświadczenia mniej wiedzą o ograniczeniach i barierach potrzebnych do realizacji, w związku z czym łatwiej im generować inne rozwiązania.

Ważne jest również by ludzie w zespole nie czuli do siebie wzajemnie uprzedzeń, ani też obaw. Można zastosować kilka ćwiczeń zwanych [Iodołamaczami](#).

Prowadzenie i entuzjazm.

Burza mózgów powinna być jak najbardziej spontaniczna, co wbrew pozorom jest nie jest łatwe do osiągnięcia. Kilka podstawowych problemów:

- jedna osoba zdominuje,
- inna będzie siedzieć i się nie odzywać,
- ktoś przyjdzie z gotowym rozwiązaniem do którego jest przekonany,
- ktoś inny niepostrzeżenie rozpocznie krytykę,
- nastanie w grupie milczenie,
- należy również pamiętać o tym by każdy nawet najgłupszy pomysł od razu zapisać, najlepiej w widocznym dla wszystkich miejscu.

Prowadzący powinien podsycać różnymi prostymi ćwiczeniami grupę do generowania pomysłów (zob. [Gazetka Kreatywna "Kilka zabaw z problemem"](#)), zachęcać do aktywności. Dawać nowy trop gdy grupa zbyt zagłębi się w jednym aspekcie problemu itd. Powstrzymywać grupę od ocen i krytyki już powstałych rozwiązań. Gdy zdecydujemy się na jedną osobę prowadzącą musimy pamiętać, że entuzjazm całej grupy będzie właśnie od niej zależeć!



Prowadzący niesie również ze sobą pewne zagrożenie, niektórzy nawet twierdzą, że sam nie powinien generować pomysłów by przypadkiem nie zdominować grupy

Opóźniona ocena

Opóźniona ocena - nie wolno w jakikolwiek sposób oceniać żadnego pomysłu w fazie ich generowania, ani mówić że coś jest dobre ani że coś jest złe. Nie trzeba również wyjaśniać pomysłów (z reguły prośby o wyjaśnienie są tylko po to by coś udowodnić).

Wszystkie pomysły prosto zapisywać, to jedyne co napewno trzeba z nimi robić. Można, ale nie trzeba na podstawie poprzednich pomysłów łącząc, zmieniając, poszerzając, udoskonalając generować nowe.

Jak już wcześniej wspomniałem celem fazy twórczej jest zapisanie jak największej ilości pomysłów, nawet tych najbardziej szalonych i głupich. Dlatego też należy się powstrzymać z jakąkolwiek oceną tak, by żadna osoba nie obawiała się "powiedzenia głupstwa". W praktyce ciężkie jest to do wykonania można np. posłużyć się narzędziem "na biedne dzieci", czyli postawić na środku skarbonkę i za każdą próbę krytyki kazać osobie, która popełniła to wykroczenie wrzucić monetę na biedne dzieci.

Lista pomysłów

Owoce powyższych działań powinna być jak najdłuższa lista pomysłów, (dobrze jest je ponumerować). Jeszcze raz powtórzę: "ważna jest ilość, a nie jakość!" Ile te działania mają trwać i ile tych pomysłów ma być? Oczywiście zależy, od czasu nastroju entuzjazmu grupy...

Ocena i łączenie

Teraz czas na ocenę i wybór najlepszych rozwiązań, czy też połączenie kilku w jedno, jest kilka metod oceny pomysłów, będzie o nich mowa w kolejnych numerach gazetki.

Inkubacja

Jeżeli tylko mamy czas dobrze jest wybrać kilka najlepszych rozwiązań i pozostawić wybrane pomysły uczestnikom burzy mózgów do inkubacji. Wypisać je na kartce, powiesić w widocznym miejscu, lub poprosić by każdy postawił w widocznym miejscu u siebie w domu. Pozostawić taką sytuację, bez wyboru konkretnego rozwiązania na kilka dni, po czym ponownie się umówić by wspólnie wybrać najlepsze z nich.

Inkubacja nie służy tylko i wyłącznie do oceny, w czasie inkubacji mogą powstać całkiem nowe pomysły, można ją traktować jako niską kosztową wstępną fazę wprowadzenia pomysłów w życie. Pomysły już zaczynają żyć, co prawda tylko wirtualnie w głowach ich twórców, ale dopiero teraz są widoczne pewne ich aspekty wcześniej nie zauważalne.



Teraz też każdy z członków grupy ma chwile dla siebie, chwile na zastanowienie. Może znaleźć się w miejscu i czasie gdy najlepiej mu się myśli, Einstein np. twierdził że najlepiej mu się myśli pod prysznicem, inni słuchają muzyki czy też myślą przy zasypianiu.

Dyskusja

Na koniec po kilku dniach inkubacji ponowne spotkanie, dyskusja nad rozwiązaniami i w miarę możliwości wybór jednego.

Jeszcze raz w skrócie, cała burza mózgów:

- Różnorodna grupa, ważne by członkowie nie czuli wzajemnych do siebie uprzedzeń, pomagają lodołamacze.
- Generowanie pomysłów pod okiem prowadzącego, zero krytyki i ocen.
- Ważna ilość pomysłów, a nie ich jakość.
- Pomysły można modyfikować, rozwijać łączyć.
- Ocena, wybór kilku rozwiązań.
- Inkubacja.
- Ostateczne spotkanie i wybór jednego rozwiązania.
- Oczywiście rzecz jasna decyzja czy trzymać się tego schematu zależy od sytuacji.

Brainlining

Na koniec chciałem Cię zaprosić na moje forum: [Forum Kreatywne](http://forum.kreatywnosc.witryna.org/), gdzie prowadzę pewien rodzaj burzy mózgów, nie jest to dokładnie to samo, co tu opisałem. Internet daje trochę inne warunki, lecz równie dobre, a kto wie może nawet lepsze. Na forum kilka opisanych tu zasad możesz zastosować w praktyce. Zapraszam.

<http://kreatywnosc.witryna.org/forum/>